

Filip Łoboda

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

<https://orcid.org/0009-0002-8741-8030>

filip.loboda@onet.pl

Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” w latach 1936-1939

The cult of Marshal Józef Piłsudski in the magazine “In the Service of the Penitentiary” in the years 1936-1939

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej”. Periodyk adresowano do funkcjonariuszy straży więziennej i pracowników zakładów wychowawczych, poprawczych oraz zabezpieczających. Ukazywał się on w latach 1936-1939, a zatem po śmierci Komendanta, gdy działania upamiętniające jego osobę nabrały w Polsce wyjątkowej intensywności. Autorzy opublikowanych tekstów konsekwentnie budowali wyidealizowany obraz Marszałka, przypisując mu m.in. rolę architekta polskiej niepodległości, pomijając przy tym wkład innych postaci historycznych oraz wszelkie kontrowersje związane z jego działalnością polityczną, takie jak gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym, ograniczanie swobód obywatelskich czy zwalczanie opozycjonistów. Narracja artykułów wpisywała się w szerszy nurt polityki historycznej państwa polskiego w latach 30. XX wieku, ukierunkowanej na legitymizację i wzmacnianie społecznej lojalności względem obozu sanacyjnego, co z kolei odzwierciedlało ogólnoeuropejskie tendencje do konsolidacji rządów autorytarnych kosztem wartości demokratycznych.

Słowa kluczowe: „W Służbie Penitencjarnej”, Józef Piłsudski, kult jednostki

Abstract

The aim of this article is to present the cult of Marshal Józef Piłsudski in the periodical "In the Service of the Penitentiary". The Journal was addressed to prison guards as well as to employees of correctional, reform, and security institutions. It was published between 1936 and 1939, that is, after the death of the Commander, when commemorative activities devoted to him gained exceptional intensity in Poland. The authors of the published texts consistently constructed an idealized image of the Marshal, attributing to him i.a. the role of architect of Polish independence, while disregarding the contributions of other historical figures and ignoring the controversies surrounding his political activity, such as the abrupt rupture with the constitutional order, the restriction of civil liberties, and the suppression of opposition. The narrative of the articles was embedded in the broader current of the Polish state's historical policy of the 1930s, aimed at legitimizing and reinforcing social loyalty to the Sanation camp, which in turn reflected wider European tendencies toward the consolidation of authoritarian regimes at the expense of democratic values.

Keywords: "In the Service of the Penitentiary", Józef Piłsudski, cult of personality

„W Służbie Penitencjarnej” to polski dwutygodnik, który zadebiutował na rynku wydawniczym 3 maja 1936 r. i ukazywał się nieprzerwanie do 15 sierpnia 1939 r. Łącznie opublikowano 80 numerów. Wydawcą czasopisma była Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Więziennej, a funkcję redaktora naczelnego pełnili kolejno Stanisław Sokołowski (numery 1-56), Henryk Wapniarski (numery 57-60) i Józef Fietkiewicz (numery 61-80). Periodyk adresowano do szerokiego grona funkcjonariuszy odpowiedzialnych za wykonywanie orzeczeń sądowych, a zatem obejmujących zarówno Straż Więzienną, jak i pracowników zakładów wychowawczych, poprawczych oraz zabezpieczających. Za cel stawiano sobie przybliżanie zagadnień związanych z życiem państwowym i społecznym, a także pogłębianie wiedzy czytelników na temat wykonywanej przez nich pracy, dostarczając im cenne rady oraz wskazówki, przydatne nie tylko w sferze zawodowej, ale też prywatnej¹. Działalność czasopisma

¹ N.N., *W służbie penitencjarnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 2.

miała również na celu wychowanie patriotyczne odbiorców. Z niezwykłą starannością relacjonowano jedno z najważniejszych wydarzeń w historii polskiego narodu, takie jak zrywy powstańcze, odzyskanie niepodległości, obrona Lwowa czy bitwa warszawska². Niektóre z publikowanych tekstów prezentowały bogactwo krajobrazowe II Rzeczypospolitej, a jeszcze inne traktowały o rozwoju gospodarczym państwa, podkreślając przy tym wyjątkową rolę Śląska, Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego³. Czytelnikom starano się też przybliżyć postacie, które pozostawiły trwałe ślady w polskiej kulturze i świadomości narodowej⁴.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie procesu tworzenia kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej”. W centrum zainteresowania autora znajdują się szczególnie wyraziste formy obecności Komendanta w opublikowanych tekstach, przy czym głównym zamysłem nie jest ich weryfikacja. Odniesienia faktograficzne mają charakter pomocniczy i występują zwłaszcza w przypadku treści kontrowersyjnych, będących przedmiotem sporów historiograficznych⁵. Kult Marszałka zaczął kształtować się w okresie jego działalności legionowej, a po zamachu majowym w 1926 r. objęto nim cały kraj i konsekwentnie utrwalano. Po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. zyskał on na intensywności. Jego imię nadawano instytucjom użyteczności publicznej, w urzędach państwowych eksponowano portrety,

² N.N., *W 15-tą Rocznicę Powstania Śląskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 4-6; N.N., *W rocznicę «Cudu nad Wisłą»*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 8, s. 2, 3; N.N., *Dni krwi i chwały Lwowa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 13, s. 3-5; N.N., *W rocznicę Nocy Listopadowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 15, s. 6, 7; N.N., *W rocznicę święta Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 22(38), s. 2, 3; N.N., *Rok 1864 na ziemiach polskich. W 75 rocznicę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 2(66), s. 2.

³ S. Kostka, *Śląsk – kraina pracy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1, s. 6-8; N.N., *Wyżyna Kielecko-Sandomierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 6(22), s. 3-7; N.N., *Polesie*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 7(23), s. 2-4; M. Korzonowa, *Tatry i Podhale*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17(33), s. 2-4; N.N., *Znaczenie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 8(48), s. 2-5; N.N., *Puszcza Kurpiowska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 11(51), s. 2-4; H. Obuchowska, *Znaczenie Pomorza i Gdyni w Polsce Współczesnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 12(52), s. 2-5.

⁴ N.N., *Powracający Prus. W 25-tą rocznicę zgonu Bolesława Prusa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 19(35), s. 2, 3; N.N., *Jan Matejko*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 14-15(54-55), s. 2-4; N.N., *W setną rocznicę urodzin Adama Asnyka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 18(58), s. 2, 3; N.N., *Henryk Sienkiewicz. Człowiek, patriota i pisarz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 21(61), s. 2; N.N., *Emisariusz Szymon Konarski. W stulecie stracenia*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 5(69), s. 2.

⁵ Z uwagi na ograniczoną objętość artykułu, nie jest możliwe przywołanie wszystkich tekstów, które wprost lub pośrednio odnoszą się do postaci Marszałka Piłsudskiego – łącznie naliczono ich 58. Co więcej, chronologia opisywanych na ich łamach wydarzeń nie pokrywa się z kolejnością ukazywania się poszczególnych numerów czasopisma. Trudność stanowi również ustalenie tożsamości autorów opublikowanych tekstów, gdyż w wielu przypadkach informacje na ten temat ograniczają się do pojedynczego inicjału, bądź w ogóle nie występują. W takich sytuacjach autor artykułu zmuszony jest posługiwać się w przypisach skrótowcem N.N. (*nomen nescio*).

a w miejscach związanych z działalnością polityczną i wojskową umieszczano pamiątkowe tablice. Postać Komendanta była również obecna w programach nauczania, a życiorys i dokonania stały się przedmiotem licznej, hagiograficznej publicystyki⁶. Przez cały okres funkcjonowania czasopisma na jego łamach ukazywały się artykuły, w których tematykę dotyczącą Marszałka poruszano w sposób bezpośredni lub pośredni. Analiza wykazała, że w pierwszych z nich kształtowano mocno wyidealizowany obraz Piłsudskiego, koncentrując się wyłącznie na jego zasługach. Teksty te umożliwiają prześledzenie najważniejszych etapów jego życia, obrazując zarazem proces tworzenia kultu. W pozostałych wykorzystywano autorytet Komendanta jako punkt odniesienia, podkreślając tym samym znaczenie omawianych zagadnień. Niezależnie od podziału, narracja artykułów wpisywała się w polityczną linię obozu sanacyjnego, który podjął szereg działań mających na celu ograniczenie wszelkiej krytyki wobec władzy, w tym ochronę wizerunku Marszałka⁷.

W tekstach opublikowanych na łamach periodyku wskazać można cztery główne motywy, wokół których konstruowano przekaz o wyjątkowej roli Piłsudskiego w dziejach Polski. Przede wszystkim zwracano uwagę na jego całkowite oddanie sprawie narodowej, przedstawiając biografię Komendanta jako drogę pełną wyrzeczeń, poświęceń i cierpienia. Kształtowano także wizerunek jedyne go architekta odzyskania przez Polskę niepodległości, zupełnie pomijając wkład innych postaci historycznych. Marszałkowi przypisywano cechy genialnego dowódcy oraz stratega, przywołując w tym kontekście zarówno działalność Legionów Polskich, jak i wojnę polsko-bolszewicką. Wskazywano, że po jego śmierci państwo nie obrało nowego kursu politycznego, lecz konsekwentnie realizowało długofalową wizję Komendanta, obejmującą m.in. budowę dobrobytu. W ten sposób autorzy legitymizowali działania podejmowane przez obóz

⁶ Współcześni badacze dość dobrze przeanalizowali przypadki kultu Józefa Piłsudskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, zob. P. Cichoracki, „Z nami jest On”. *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926-1939*, Wrocław 2001; H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926-1939*, Warszawa 2008; H. Wójcik-Lagan, *Kult bohatera narodowego. Józef Piłsudski w szkolnej edukacji historycznej w latach trzydziestych XX wieku*, Kielce 2012; J. Chwastyk-Kowalczyk, *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, M. Miodowski, Białystok 2016, s. 28-40; J. Załęczny, *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 3(55), s. 55-91.

⁷ Więcej na temat ochrony wizerunku Komendanta, zob. A. Bojańczyk, *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. I)*, „Palestra” 2006, nr 3-4, s. 157-164; Idem, *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. II)*, „Palestra” 2006, nr 5-6, s. 226-234; K. Siemaszko, *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 2, s. 299-310.

rzządzający, ukazując je jako naturalną kontynuację drogi wyznaczonej przez Józefa Piłsudskiego.

Jednym z najważniejszych elementów procesu kształtowania kultu Marszałka było odwoływanie się do jego dzieciństwa, spędzonego w rodzinnym majątku w Zułowie na Wileńszczyźnie, postrzegając to miejsce jako kolebkę jego patriotyzmu. Szczególnie wyraźnie uwidacznia się to w artykule opublikowanym w listopadzie 1937 r., poświęconym otwarciu rezerwatu zułowskiego⁸. Autor świadomie kreuje mit Komendanta, nadając miejscu jego narodzin wymiar symboliczny, a nawet sakralny. Rodzinny dwór Piłsudskich ukazano jako ostoję polskości – przestrzeń, w której pielęgnowano narodowe tradycje i nieustannie podkreślano konieczność walki o niepodległość. W atmosferze pamięci o klęsce powstania styczniowego, przyszły przywódca odrodzonej Polski miał od najmłodszych lat przesiąkać patriotycznymi wartościami. Istotne miejsce w tym procesie zajmowała postać jego matki, która – jak wynika z cytowanych w tekście wspomnień Komendanta – wpajała dzieciom poczucie obowiązku wobec ojczyzny i kształtowała w nich postawę niezłomności⁹.

Narrację o Zułowie dopełnia opis odbudowy rodzinnego majątku Piłsudskich. Proces ten nie ograniczał się do zrekonstruowania zabudowań, lecz miał na celu stworzenie miejsca pamięci o randze symbolu narodowego. Wzniesienie granitowego głazu pełniącego funkcję ołtarza polowego, utworzenie muzeum pamiątek żołnierskich oraz zasadzenie dębu przez prezydenta Mościckiego, stanowiły część tej inicjatywy, której nadrzędnym celem było umożliwienie przyszłym pokoleniom oddawania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski. Podniosły i emocjonalny ton artykułu dodatkowo wzmacnia jego wydźwięk propagandowy. Autor posługuje się określeniami pełnymi patosu, takimi jak „Wskrzesciel Polski”, „Wielki Wódz Narodu” czy „nieśmiertelny Wódz”, co wpisuje Józefa Piłsudskiego w narrację kultu jednostki¹⁰. Tego rodzaju retoryka nie tylko podkreślała jego wyjątkowość, ale kształtowała postawy patriotyczne odbiorców, wzmacniając w nich przekonanie o szczególnej roli Marszałka w dziejach polskiego narodu.

Autor tekstu poświęconego więziennemu szlakowi Komendanta relacjonuje kolejne etapy jego życia, które miały odegrać istotną rolę

⁸ N.N., *Zułów*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 21(37), s. 2, 3.

⁹ Ibidem, s. 2.

¹⁰ Ibidem, s. 2, 3.

w kształtowaniu i umacnianiu charakteru Piłsudskiego¹¹. Już w okresie nauki w gimnazjum wileńskim przyszłego Marszałka spotkały represje ze strony rosyjskiego zaborcy. Sytuacja ta zostaje przedstawiona jako symboliczny początek jego działalności niepodległościowej. Środowisko szkolne, zdominowane przez przymusową rusyfikację, szykany wobec uczniów polskiego pochodzenia oraz zakaz posługiwania się językiem ojczystym, miało zasadniczy wpływ na uformowanie w „Ziuku” postawy sprzeciwu i oporu. Autor wyraźnie podkreśla heroiczny charakter młodzieńczych aktów buntu, takich jak porozumiewanie się w języku polskim czy odmowa uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach, które skutkowały karami dyscyplinarnymi, w tym szkolnym aresztem¹². W ten sposób Piłsudski jawi się jako ucieleśnienie narodowego sprzeciwu, a jego młodzieńcze doświadczenia wpisują się w kanon patriotycznej ofiary. Kolejny etap jego życiowej drogi – podjęcie studiów medycznych na Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim – przyniósł pierwsze otwarte zaangażowanie w działalność antycarską. Uczestnictwo w antyrządowych protestach studentów zakończyło się dla niego krótkoterminowym aresztem i relegowaniem z uczelni¹³.

Za moment przełomowy w życiu Marszałka autor opisywanego artykułu uznaje jego aresztowanie w 1887 r. i zesłanie na Syberię. Opis etapowej, kilkumiesięcznej podróży w nieludzkich warunkach – głodzie, chłódzie i poniżeniu – stanowi nawiązanie do losów powstańców styczniowych, a zarazem włącza postać Komendanta do panteonu bohaterów-męczenników. Szczególną uwagę poświęcono wydarzeniom w więzieniu w Irkucku, gdzie brutalne pobicie skazańców przez rosyjskich żołnierzy stanowiło doświadczenie, które ukształtowało trwały stosunek Piłsudskiego do carskiego reżimu. Przywołane w tekście wspomnienie Marszałka o zaciskających się pięściach na widok żołnierza czy munduru wzmacnia obraz głęboko zakorzenionej nienawiści wobec caratu, będącej

¹¹ N.N., *Więziennym szlakiem Józefa Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 17-20.

¹² W trakcie nauki w gimnazjum wileńskim, za tzw. „największe przekroczenia” Józef Piłsudski został trzykrotnie ukarany szkolnym aresztem: raz za rozmowę w języku polskim w szkolnej szatni i dwukrotnie za nieoddanie honorów na ulicy dyrektorowi oraz generałowi-gubernatorowi. Lekcje nie zawsze przygotowywał starannie, choć zadania pisemne wykonywał na zadowalającym poziomie. Starał się uważać podczas zajęć, ale szczególnego zainteresowania naukami nie wykazywał. Piłsudskiemu zdarzało się opuszczać szkołę, zazwyczaj pod pretekstem choroby lub okoliczności domowych. Zamiast nauki wolał poświęcać czas na czytanie, głównie literatury polskiej. Powodu doszukiwano się w jego niedostatecznej znajomości języka rosyjskiego, zarówno w mowie, jak i w piśmie, zob. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867-1914*, Łomianki 2015, s. 35, 36; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2017, s. 26, 27.

¹³ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 17.

fundamentem jego dalszej działalności politycznej¹⁴. Zesłanie na Syberię, choć oznaczało izolację i życie w skrajnie trudnych warunkach, zostało też ukazane jako okres intensywnej pracy nad sobą. Piłsudski nie poddał się apatii, nie uległ marazmowi, lecz miał spożytkować ten czas na pogłębianie wiedzy oraz rozwijanie swojej myśli ideowo-politycznej¹⁵. Ten aspekt narracji wpisuje się w szerszy schemat kultu – obraz człowieka, który nawet w obliczu największych trudności potrafi znaleźć sposób na dalszy rozwój, przygotowując się do nadchodzących wyzwań. Jego późniejsza działalność w ramach Polskiej Partii Socjalistycznej i redakcja „Robotnika” stanowiły naturalną kontynuację tej drogi – Komendant nie tylko powrócił do działalności niepodległościowej, ale miał czynić to z jeszcze większą determinacją¹⁶.

Epizod więzienny w Cytadeli Warszawskiej oraz brawurowa ucieczka ze szpitala dla obłąkanych w Petersburgu stanowią kolejny ważny element w kreowaniu wizerunku Piłsudskiego jako niezłomnego bohatera¹⁷. Autor tekstu wyraźnie akcentuje późniejszą działalność polityczną Marszałka, zwłaszcza jego rolę w formowaniu struktur wojskowych – Organizacji Bojowej PPS, Związku Walki Czynnej, „Strzelca” i Legionów Polskich. W tym ujęciu Józef Piłsudski przestaje być tylko symbolem patriotycznego oporu, gdyż ukazany zostaje jako rzeczywisty twórca i przywódca sił politycznych oraz wojskowych, których zadaniem była bezpośrednia walka o niepodległość Polski. Jego uwięzienie przez Niemców w 1917 r. przedstawione jest w sposób analogiczny do poprzednich epizodów – jako kolejna odsłona cierpienia i poświęcenia dla ojczyzny¹⁸. Mimo to autor tekstu przyznaje, że na tle niemieckich więzień, w których przetrzymywano Marszałka, izolacja w Magdeburgu przebiegała w stosunkowo łagodnych warunkach, co pozwoliło mu poświęcić się działalności intelektualnej,

¹⁴ Ibidem, s. 17, 18.

¹⁵ Ustalenia części badaczy rzucają zupełnie inne światło na wizerunek Józefa Piłsudskiego na zesłaniu. Choć przyszły Marszałek miał wówczas wydorosnąć i nabrać życiowego doświadczenia, był to obraz daleki od męża stanu przygotowującego się do dalszej działalności niepodległościowej. Co więcej, nic nie wskazuje na to, aby choćby rozważał kontynuowanie walki z caratem. Komendant żył z dnia na dzień, nie poświęcając zbyt wiele czasu poszerzaniu horyzontów intelektualnych. Przeżył on swoją pierwszą miłość, prowadził rozmowy, grał w karty, pracował, a także polował. Z jednej strony obawiał się przedłużenia okresu odbywania kary, z drugiej nie wiedział, co będzie robić po powrocie do domu. Piłsudski, zdaniem badaczy, należał do tych, którzy najtrudniej znosili zesłanie, zob. D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1987, s. 91-95; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 47-52.

¹⁶ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 18, 19.

¹⁷ Autor nie rozwija wątku ucieczki ze szpitala, kierując czytelnika do wspomnień Władysława Mazurkiewicza, opublikowanych w tym samym numerze czasopisma, zob. W. Mazurkiewicz, *Wyprowadzenie ze szpitala*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 13-17.

¹⁸ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 19, 20.

w tym pisaniu wspomnień wojennych¹⁹. Zakończenie artykułu, opisujące moment zwolnienia Komendanta, stanowi symboliczne zwieńczenie całej narracji. Józef Piłsudski, niemal bezpośrednio po wyjściu z więzienia, obejmuje najwyższą władzę w odrodzonej Polsce. Była to wręcz historyczna konieczność, logiczny finał całej wcześniejszej drogi cierpienia, oporu i walki, który miał służyć jako najbardziej wymowny przykład patriotyzmu²⁰.

W kontekście budowy kultu Marszałka istotne miejsce zajmuje tekst, który ukazuje wojskowy wymiar jego działalności, koncentrując się na dwóch przełomowych decyzjach, podjętych w sierpniu 1914 i sierpniu 1920 r.²¹. Autor w sposób wyraźny eksponuje kontrast pomiędzy powszechną wówczas biernością i dezorientacją polskiego społeczeństwa a determinacją i aktywnością Piłsudskiego, który mimo niesprzyjających okoliczności, podjął działania zmierzające do stworzenia zorganizowanej siły zbrojnej. Decyzja o mobilizacji Związku Strzeleckiego oraz Polskich Drużyn Strzeleckich została ukazana jako wyraz politycznej odwagi i strategicznej dalekowzroczności, znacząco wyprzedzającej ówczesne nastroje społeczne. Komendant jawi się w tekście jako inicjator i realny twórca pierwszego oddziału odrodzonego Wojska Polskiego, to znaczy Pierwszej Kompanii Kadrowej, której wymarsz z krakowskich Oleandrów w dniu 6 sierpnia 1914 r. traktowany jest jako akt otwierający nowy rozdział w dziejach walki o niepodległość. Podjęcie tej decyzji miało być wynikiem indywidualnej refleksji przyszłego Marszałka, nie zaś efektem konsensusu politycznego²². Autor cytuje jeden z rozkazów Komendanta, podkreślając w ten sposób jego świadomość istniejących wówczas trudności, w tym ograniczonego poparcia społecznego. Wcześniej uwidacznia jego motywację, a mianowicie chęć uczynienia z narodu polskiego podmiotu działań zbrojnych i budowy niepodległości na gruncie własnej inicjatywy, a nie na oczekiwaniach względem zaborców czy innych państw²³.

¹⁹ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, Łódź 1988.

²⁰ N.N., *Więziennym szlakiem*, s. 20.

²¹ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta i Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7, s. 2-4.

²² W artykule przemilczano fakt, że wyprawa zakończyła się fiaskiem. Żaden z zakładanych celów nie został osiągnięty: w Królestwie Polskim nie doszło do wybuchu antyrosyjskiego powstania, nie udało się pozyskać nowych rekrutów, nie zajęto Warszawy i nie przeprowadzono działań dywersyjnych. W rezultacie wymarsz z krakowskich Oleandrów nie przyniósł korzyści politycznych, które mogłyby wzmocnić pozycję Komendanta w negocjacjach z państwami centralnymi, zob. D. Nałęcz, T. Nałęcz, *Józef Piłsudski*, s. 145, 146; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 256, 257.

²³ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 2.

Dalsze fragmenty tekstu skupiają się na wydarzeniach z wojny polsko-bolszewickiej, szczególnie podkreślając decyzję podjętą przez Józefa Piłsudskiego w nocy z 5 na 6 sierpnia 1920 r. W tej części analizowanego artykułu Marszałek również zostaje ukazany jako postać działająca w odosobnieniu, w warunkach skrajnego kryzysu militarnego i społecznego. Autor obrazuje złożoność ówczesnej sytuacji – zagrożenie stolicy przez siły bolszewickie, szerzącą się panikę wśród ludności cywilnej, upadek morale zarówno w społeczeństwie, jak i wśród wyższych dowódców oraz powszechny defetyzm. Na tym tle Komendant jawi się jako przywódca zdolny do przełamania paraliżu decyzyjnego – jednostka nie tylko opracowująca plan kontrofensywy znad Wieprza, ale też osobiście zaangażowana w jego realizację²⁴. Owa decyzja – zgodnie z narracją artykułu – miała zapaść w samotności, jako efekt głębokiej, wewnętrznej refleksji nad odpowiedzialnością za los państwa²⁵. W tekście pominięto rolę generała Tadeusza Rozwadowskiego, pełniącego wówczas urząd szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, w opracowywaniu planu kontruderzenia. Zubaża to pełnię obrazu historycznego i wzmacnia jednostronną narrację skupioną wyłącznie na postaci Marszałka jako jedynym architekcie zwycięstwa²⁶. Zabieg ten wpisuje się w ogólną tendencję omawianego artykułu do budowy silnie zindywidualizowanego obrazu przywódcy, ignorując przy tym kolektywny charakter procesu decyzyjnego w strukturach dowódczych. Tym samym autor utrwala w czytelniku przekonanie o niemal wyłącznej sprawczości Piłsudskiego, którego przedstawia się nie tylko jako twórcę koncepcji operacyjnej, ale również moralnego i duchowego lidera armii, zdolnego do zmobilizowania sił zbrojnych

²⁴ W świetle dotychczasowych ustaleń historyków, seria klęsk militarnych, krytyka prasy oraz polityczne niepowodzenia załamały psychicznie Józefa Piłsudskiego. Przed wyjazdem do Puław, gdzie planował objąć dowództwo nad formowaną grupą uderzeniową, złożył na ręce premiera Wincentego Witosa swoją dymisję ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Nie można też mówić o upadku morale społeczeństwa. Wkroczenie bolszewików na ziemie etnicznie polskie i ryzyko utraty dopiero co odzyskanej niepodległości poskutkowały jego skonsolidowaniem. Hasła wzywające naród do obrony zagrożonej ojczyzny spotkały się z szerokim odzewem, zob. J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 54-114; Idem, *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 172-308; M. B. Markowski, *Integracja społeczeństwa województwa kieleckiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, w: *Spółczesność polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 2001, s. 233-242; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s. 348-351.

²⁵ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 3.

²⁶ Szerzej na temat wkładu generała Tadeusza Rozwadowskiego w zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej, zob. M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1999, s. 229-235; M. Patelski, *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Żołnierz i dyplomata*, Warszawa 2002, s. 202-219; *Generał Rozwadowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2020, s. 174-184.

w krytycznym momencie. Zwycięstwo ukazane zostaje zatem jako rezultat indywidualnego geniuszu, a nie efekt zbiorowego wysiłku sztabowego. Końcowe partie tekstu konsekwentnie podtrzymują tę narrację, łącząc decyzje Komendanta z lat 1914 i 1920 w fundamenty niepodległości oraz siły odrodzonego państwa polskiego²⁷.

Narracja eksponująca Piłsudskiego jako głównego architekta zwycięstwa nad bolszewikami znajduje kontynuację w tekście upamiętniającym szesnastą rocznicę bitwy warszawskiej²⁸. Artykuł ten, utrzymany w podniosłym tonie, stanowi przykład publicystyki rocznicowej, w której osoba Marszałka zostaje podniesiona do rangi symbolu jedności narodowej oraz gwaranta triumfu zarówno militarnego, jak i duchowego. Piłsudski przedstawiany jest jako jedyny dowódca, który w obliczu kryzysu zachował opanowanie i zdolność racjonalnego działania. W kontekście postępującego załamania morale armii oraz pesymizmu ze strony zagranicznych doradców wojskowych, autor szczególnie akcentuje jego determinację²⁹. Decyzja o przeprowadzeniu ryzykownego manewru ofensywnego uchodzi za wyraz wybitnych zdolności strategicznych Komendanta, a jego powodzenie stanowi dowód wojskowego geniuszu. Obok wątku militarnego rozwijana jest również problematyka społeczna. Zgodnie z przyjętym ujęciem, to właśnie Marszałek doprowadził do duchowego przełomu, inicjując mobilizację narodową³⁰. Tekst wskazuje na wcześniejszą obojętność społeczną wobec konfliktu, wynikającą z odprężenia po odzyskaniu niepodległości i pragnienia korzystania z życia. Przełamanie tej postawy przypisano jego autorytetowi – apel Komendanta miał uruchomić mechanizmy solidarności i zmobilizować wszystkie warstwy społeczne do wspólnego wysiłku. Tym samym Piłsudski jawi się nie tylko jako dowódca armii, lecz przywódca duchowy, zdolny do nadania wspólnocie sensu działania

²⁷ T. Żenczykowski, *Decyzje Komendanta*, s. 3, 4.

²⁸ N.N., *W rocznicę «Cudu»*, s. 2, 3.

²⁹ Autor tekstu ogranicza się do stwierdzenia, że zagraniczni doradcy wojskowi zalecali porzucenie Warszawy, wyrównanie frontu i organizowanie obrony na zachodzie Polski, pomijając przy tym udzielone wsparcie. Choć pomoc była w znacznej mierze kredytowana, Francja miała dostarczyć Polsce blisko 1500 dział, 10 milionów pocisków, ponad 300 tysięcy karabinów i 2800 karabinów maszynowych. Dodać należy, że Maxime Weygand wyrażał krytyczne uwagi względem polskich dowódców, ale to w Piłsudskim widział osobę odpowiedzialną za tragiczną sytuację, w jakiej znalazła się Polska, zob. A. Hall, *Francja wobec wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921)*, w: *1920 rok – wojna światów t. 2: Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2023, s. 219, 222.

³⁰ Przypisywanie całej inicjatywy wyłącznie Komendantowi stanowi zbyt daleko idące uproszczenie, ponieważ mobilizacja narodowa była rezultatem wspólnego wysiłku wielu środowisk: od polityków i wojskowych, takich jak Witos, Haller i Piłsudski, przez Radę Obrony Państwa, aż po duchowieństwo katolickie oraz obywatelskie komitety, zob. J. Szczepański, *Spółczesność Polski*, s. 172-182, 190-211.

oraz ideowego kierunku. Istotne miejsce w artykule zajmuje również motyw obecności Naczelnego Wodza na froncie. Szczególny nacisk położono na jego bezpośrednie zaangażowanie w dowodzenie i fizyczną bliskość z żołnierzami. Tego rodzaju zabiegi wzmacniają wizerunek przywódcy, który nie ogranicza się do roli symbolicznej, lecz czynnie uczestniczy w działaniach zbrojnych, dzieląc z podkomendnymi trudy walki³¹. Konkludując, analizowany tekst wykracza poza historyczną funkcję artykułu rocznicowego. Służy on również jako narzędzie modelowania postawy obywatelskiej i legitymizowania władzy opartej na kulcie jednostki, pośrednio wskazując czytelnikowi konieczność zaufania silnemu przywództwu.

Na łamach czasopisma nie odnajdujemy tekstów bezpośrednio odnoszących się do zamachu majowego. Wydarzenie to zostało wyłączone z publicystycznego dyskursu, a jego obecność ogranicza się do aluzyjnych wzmianek i marginalnych odniesień, pojawiających się jedynie w dwóch artykułach. W pierwszym z nich, skoncentrowanym na budowaniu symbolicznej biografii Komendanta, relację dotyczącą wydarzeń z maja 1926 r. sprowadzono do wzmianki o jego powrocie do Belwederu i pozostaniu w nim do końca życia. Tym samym moment ten zostaje zredukowany do neutralnego faktu biograficznego, pozbawionego zarówno komentarza, jak i osadzenia w kontekście politycznym³². W przypadku drugiego z tekstów autor odwołuje się do tzw. „przełomu majowego”, łągodząc w ten sposób charakter wydarzenia i sugerując pozytywną, ewolucyjną zmianę, nie zaś gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym. Nie podejmuje przy tym próby opisu jego przebiegu ani analizy znaczenia ustrojowego. Zamiast tego koncentruje się na konsekwencjach, budując narrację o rozpoczęciu przez Józefa Piłsudskiego nowego etapu działalności, określanego mianem „ostatniej pracy”. Praca ta zostaje zdefiniowana jako misja wychowawcza, mająca na celu ukształtowanie odpowiedzialnych postaw społecznych. W tej perspektywie Marszałek jawi się jako postać odosobniona, surowa, lecz sprawiedliwa, oddziałująca poprzez osobisty autorytet. Autor przeciwstawia formę jego wystąpień modelom znanym z faszystowskich Włoch i narodowosocjalistycznych Niemiec, podkreślając jej powściągliwość oraz brak elementów propagandowego spektaklu³³.

³¹ N.N., *W rocznicę «Cudu»*, s. 2.

³² S. Kostka, *Matka i serce Syna*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 8.

³³ J. Korpała, *Wielki wychowawca i ojciec narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 4.

W numerach periodyku, przypadających na rocznice śmierci Komendanta, ukazywały się wspomnienia oficerów Wojska Polskiego, którzy zetknęli się z nim osobiście, zarówno w ramach codziennej służby, jak i w szczególnych okolicznościach. Mowa tutaj o Mieczysławie Lepeckim, Felicjanie Sławoju-Składkowskim i Jerzym Bajanie³⁴. Choć relacje te nie koncentrują się wokół działalności politycznej Marszałka, stanowią istotny materiał w kontekście rozwoju jego kultu. Ich wartość nie tkwi w deklaracyjnych pochwałach, lecz w perspektywie narracyjnej, która ukazuje Piłsudskiego w sytuacjach codziennych, prywatnych, a przez to bardziej dostępnych dla odbiorcy. Autorzy, posiadając doświadczenie osobistego kontaktu, występują w rolach wiarygodnych świadków, a ich opowieści cechuje wysoki ładunek emocjonalny. Obraz Marszałka, jaki wyłania się z tych tekstów, to portret człowieka cieszącego się naturalnym autorytetem, a zarazem pokornego, bliskiego i otwartego na drugiego człowieka. W relacjach tych, obejmujących lata 1934-1935, można więc dostrzec nie tyle ideologiczny przekaz, co subtelny mechanizm tworzenia kultu, opartego na emocjach i symbolicznym znaczeniu gestów.

Jerzy Bajan wspomina prywatną audiencję u Marszałka, która miała miejsce po zwycięstwie polskiej ekipy w międzynarodowych zawodach lotniczych w 1934 r. Była to krótka, kameralna wizyta, podczas której Józef Piłsudski prowadził rozmowy, żartował i komentował sukces załogi. Autor podkreśla, że wolę spotkania miał wyrazić sam Komendant, co – mimo krążących wcześniej pogłosek – zostało przez lotników przyjęte z dużym zaskoczeniem i poczuciem wyróżnienia. W sposób szczegółowy odtworzono przebieg całej wizyty: od drogi do Moszczenicy, przez

³⁴ Mieczysław Lepecki (1897-1969) – W 1916 r. wstąpił do Legionów Polskich. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy i trzema Krzyżami Walecznych. Po zamachu majowym w 1926 r. związał się z obozem sanacyjnym. W 1931 r. przydzielony do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie objął funkcję osobistego adiutanta Marszałka Piłsudskiego.

Felicjan Sławoj-Składkowski (1885-1962) – Od sierpnia 1914 r. służył w Legionach Polskich. W czasie zamachu majowego poparł Józefa Piłsudskiego. Trzykrotny minister spraw wewnętrznych w latach 1926-1929, 1930-1931 i 1936-1939. Drugi wiceminister spraw wojskowych w latach 1932-1936. Z inicjatywy Edwarda Rydza-Śmigłego, premier RP od 15 maja 1936 r. do 30 września 1939 r. Jerzy Bajan (1901-1967) – W 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Uczestniczył w obronie Lwowa przed Ukraińcami. Walczył też w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą w Grudziądzu i został pilotem myśliwca. Wraz z mechanikiem Gustawem Pokrzywką zwyciężył w Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych *Challenge* w 1934 r.

J. R. Konieczny, T. Malinowski, *Mała encyklopedia lotników polskich*, Warszawa 1983, s. 11-15; A. Chojnowski, *Felicjan Sławoj Składkowski, premier Rzeczypospolitej 15 V 1936 – 30 IX 1939*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992, s. 359-373; A. Szałagan, *Lepecki Mieczysław Bohdan 1897-1969*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, t. 5, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1997, s. 59-62.

powitanie, aż po wspólne zdjęcie. Choć spotkanie nie miało formalnego charakteru, narracja nadaje mu rangę wydarzenia niezwykle doniosłego. Marszałek zostaje przedstawiony nie tylko jako osoba emanująca autorytetem, ale też zdolna budować emocjonalne napięcie samą swoją obecnością³⁵. Najwięcej treści ukierunkowanych na wzmacnianie wyjątkowego wizerunku Piłsudskiego pojawia się w końcowych partiach tekstu, gdy wizyta dobiegała końca. Jak twierdzi Bajan, uczucia towarzyszące lotnikom miały być wtedy tak intensywne, iż któryś z nich mógłby omyłkowo pożegnać się z Marszałkiem nie poprzez zwyczajowy uścisk dłoni, lecz jej ucałowanie. Szczególny wymiar zyskuje również scena wykonania wspólnej fotografii, kiedy to gospodarz miał zwrócić się do gości, by ci stanęli bliżej niego, podkreślając przy tym, że to o nich najbardziej chodzi. W geście tym zawiera się obraz pokornego przywódcy, oddającego innym należną im uwagę, nie tracąc jednocześnie swojej dominującej roli. Za moment kulminacyjny wizyty uznać można refleksje autora, iż największą nagrodę stanowiła dla lotników nie sama audyencja u Komendanta, lecz fakt, że w jej trakcie udało się wywołać na jego twarzy autentyczny, serdeczny uśmiech³⁶.

Zupełnie inny ton ma relacja Mieczysława Lepeckiego z defilady 11 listopada 1934 r. To opis wydarzenia publicznego, ale przedstawionego przez pryzmat osobistej troski³⁷. Autor koncentruje się na fizycznym stanie Marszałka, jego słabości i zmęczeniu. Widzimy Piłsudskiego nie jako triumfatora, ale człowieka, który z trudem pokonuje kolejne metry, by stanąć przed zgromadzonym tłumem. Jego obecność wciąż jednak wywołuje poruszenie, a cicha determinacja staje się źródłem siły. To właśnie fizyczne ograniczenia sprawiają, że Komendant jawi się jako postać głęboko ludzka, ale przez to jeszcze bardziej godna podziwu. Ukazanie przywódcy w chwili słabości, który jednak nie wycofuje się z obowiązku, wzmacniało jego wizerunek jako jednostki niezłomnej, pełnej poświęcenia. Lepecki nie musi go otwarcie gloryfikować. Wystarczy, że pokazuje, jak mimo cierpienia Piłsudski staje na trybunie honorowej i trwa³⁸. Dla odbiorcy taki obraz staje się dowodem moralnej siły Marszałka, która dominuje nad jego słabościami fizycznymi.

³⁵ J. Bajan, *Wspomnienia z Moszczenicy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26), s. 6-9.

³⁶ Ibidem, s. 9.

³⁷ Relacje Mieczysława Lepeckiego stanowią fragmenty jego pamiętnika, który nie był wówczas opublikowany, por. M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 237-242, 289-294.

³⁸ Idem, *Ostatnia defilada Marszałka Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50), s. 8, 9.

Drugie wspomnienie Lepeckiego opisuje wyjazd do Sulejówka. To jeden z najbardziej intymnych portretów Komendanta. Adiutant towarzyszy mu od rana, obserwując jego zachowanie i wsłuchując się w uwagi. Marszałek budzi się, pije herbatę, przegląda prasę, układa pasjansa – oddaje się czynnościom prostym, odległym od spraw państwowych. Dzięki temu czytelnik zyskuje wgląd w postać historyczną ukazaną w sytuacjach bliskich doświadczeniu każdego człowieka³⁹. W Sulejówku Piłsudski spaceruje po ogrodzie, zrywa stokrotkę, a następnie siada w przyniesionym przez adiutanta fotelu i zaczyna mówić o śmierci. Szczególną rolę w tym obrazie odgrywają emocje towarzyszące Lepeckiemu – otaczający go świat traci barwy, światło słoneczne słabnie, a jego serce przybiera formę bryły lodu⁴⁰. To nie tylko metaforyczny opis stanu emocjonalnego, lecz także element narracyjny służący podkreśleniu powagi chwili. Całe ujęcie, osadzone w pozornie zwyczajnym dniu, nabiera wymiaru symbolicznego, ponieważ ukazuje nie tylko przemijanie człowieka, ale i jego niezwykle oddziaływanie na otoczenie. Komendant nie potrzebuje podniosłych gestów, by wzbudzać respekt. Sama jego obecność, ton głosu i pojedyncze słowa tworzą aurę przywódcy, którego choćby wyobrażenie odejścia budzi głęboki żal.

Spośród wszystkich czterech tekstów, to relacja Sławoja-Składkowskiego najpełniej ukazuje wyjątkową pozycję Marszałka, skupiając się na jego ostatnich dniach i godzinach życia⁴¹. Język artykułu prześiąknięty jest emocjonalnym napięciem. Autor nie tylko opisuje pogarszający się stan zdrowia Piłsudskiego, ale wyraźnie pokazuje własną bezsilność i przerażenie. Diagnoza postawiona przez prof. Wenckebacha zostaje nazwana wyrokiem śmierci, a medycyna bezsilną wobec tak „potężnej” choroby, która dopadła „Wielkiego Człowieka”. Mimo złego stanu zdrowia Komendant nadal wyznacza granice i podejmuje decyzje, którym otoczenie w pełni się podporządkowuje. Z początku odmawia on poddania się badaniu lekarskiemu, nie chcąc „wprowadzać do Belwederu lekarzy i choroby”. Autor buduje w ten sposób obraz jego niezłomności, nawet w obliczu realnego zagrożenia życia. Charakterystyczne jest, że w chwili nagłego osłabienia Marszałek nie wzywa nikogo z imienia, ale oficjalnym tytułem „adiutant”, jakby do ostatniego momentu chciał podtrzymać

³⁹ Idem, *Wyjazd do Sulejówka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26), s. 3, 4.

⁴⁰ Ibidem, s. 5.

⁴¹ Relacja Felicjana Sławoja-Składkowskiego również stanowi fragment jego pamiętnika, por. F. Sławoj-Składkowski, *Strzępy meldunków*, Londyn 1965, s. 174-178.

porządek, w którym jego rola jako przełożonego pozostaje niezmienna⁴². Całość zmierza do punktu kulminacyjnego – sceny śmierci. Piłsudski odchodzi w otoczeniu rodziny, współpracowników, udzielającego ostatniego namaszczenia kapłana oraz lekarza, który próbuje jeszcze interweniować, ale jego ręce opadają bezsilne. Gest ten zamyka nie tylko życie człowieka, lecz także pewną epokę. Nastrój w końcowych akapitach tekstu opiera się na poczuciu pustki, która pozostanie po Marszałku⁴³.

W trzecim numerze periodyku opublikowano relację z obchodów pierwszej rocznicy śmierci Komendanta, zorganizowanych przez Szkołę Straży Więziennej. Artykuł ten stanowi znamieny przykład praktyk upamiętniających, w których elementy religijne, wojskowe i patriotyczne zostały podporządkowane jednemu nadrzędnemu celowi – utrwaleniu w zbiorowej świadomości postaci Józefa Piłsudskiego jako jednostki wyjątkowej, kluczowej dla dziejów polskiego narodu. Struktura tekstu zachowuje chronologię wydarzeń dnia obchodów, prowadząc czytelnika przez kolejne etapy wspólnotowego przeżywania żałoby: od porannej Mszy Świętej, przez akademię, aż po wieczorny apel na dziedzińcu szkoły. W kontekście budowy kultu Marszałka szczególne znaczenie odgrywa akademia, podczas której jego podświetlone popersie wyłoniło się z ciemności, a towarzyszące temu werble oraz słowa wypowiedane z ukrycia kreowały sugestywną iluzję, jakoby sam Piłsudski przemawiał do zebranych, zza symbolicznej granicy życia i śmierci. To inscenizowane przemówienie, pełniące funkcję swego testamentu ideowego, zawierało wezwania do ofiarności oraz wierności wyznaczonej przez niego drodze, nadając całemu wydarzeniu charakter politycznego rytuału. Kulminacją obchodów był wieczorny apel – moment szczególnie uroczysty, stanowiący manifestację zbiorowej dyscypliny i podporządkowania wspólnoty pamięci narodowej. Ceremonia odbywała się w ciszy, przerywanej jedynie trzaskiem płonących pochodni oraz warkotem werbli, które – podobnie jak w przypadku akademii – wzmacniały atmosferę podniosłości i emocjonalnego skupienia. Centralnym elementem tej części uroczystości był odczyt rozkazu Dyrektora Departamentu i Głównego Inspektora Straży, w którym Marszałek został ukazany jako nieśmiertelny duch przewodni narodu, a jego nauki jako jedyna słuszna droga ku potędze Rzeczypospolitej. W takim ujęciu rocznica śmierci nie tyle przypomina o minionym, ile potwierdza aktualność jego idei oraz trwałość autorytetu⁴⁴.

⁴² Idem, *Śmierć Komendanta*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2, s. 10-12.

⁴³ Ibidem, s. 12.

⁴⁴ N.N., *W pierwszą rocznicę zgonu Wodza Narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 3, s. 8, 9.

Uroczystość zorganizowana przez Szkołę Straży Więziennej stanowiła jeden z przejawów znacznie szerszego procesu, zapoczątkowanego bezpośrednio po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Obok obchodów rocznicowych w całym kraju prowadzono działania o charakterze długofalowym, których celem było trwałe zakorzenienie postaci Marszałka w życiu publicznym. W numerze czasopisma przypadającym na trzecią rocznicę jego śmierci opublikowano obszerny artykuł dokumentujący rozbudowany program upamiętnienia, realizowany pod auspicjami specjalnie powołanego komitetu⁴⁵. Zaliczały się do niego zarówno projekty monumentalne, takie jak usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie czy budowa krypty na Wawelu, jak i inicjatywy o zasięgu lokalnym, obejmujące umieszczanie pamiątkowych głazów, tablic oraz obelisków w miejscach ściśle związanych z działalnością polityczną i wojskową Komendanta⁴⁶. Równolegle rozwijano formy upamiętnienia instytucjonalnego, budując nowe placówki oświatowe, biblioteki oraz domy ludowe, którym od początku nadawano imię Marszałka, a także nadając to imię jednostkom już istniejącym, o ile same o to wnioskowały i spełniały określone kryteria⁴⁷. Poza tym rozszerzono fundację stypendialną powołaną przez Piłsudskiego w 1920 r. z myślą o wspieraniu edukacji sierot po poległych żołnierzach⁴⁸. Autor ukazuje te działania jako powszechnie wspierane przez społeczeństwo, poprzez dobrowolne składki finansowe czy bezpośredni udział w pracach fizycznych. Podkreślono przy tym znaczący wkład Polonii, solidaryzującej się z macierzą i aktywnie uczestniczącej w zbiórce funduszy⁴⁹. W efekcie tekst kształtuje narrację, w której kult Marszałka jawi się jako zjawisko współtworzone przez państwo i jego obywateli⁵⁰.

Postać Józefa Piłsudskiego pojawia się również w tekstach poświęconych rocznicom innych wydarzeń historycznych, takich jak odzyskanie przez Polskę niepodległości i wybuch powstania styczniowego.

⁴⁵ Więcej na temat działalności komitetu, zob. P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-1939 – mechanizmy działania*, „Dzieje Najnowsze” 2002, t. 34, nr 4, s. 37-50.

⁴⁶ Kwestia pochówku Marszałka na Wawelu doczekała się szerszego opracowania, zob. P. Kajzar, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935-1989*, Kraków 2018, s. 89-181.

⁴⁷ N.N., *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50), s. 3-6.

⁴⁸ Szerzej zob. R. Wnorowski, *Fundacja Stypendialna im. Józefa Piłsudskiego 1920-1939*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 5, red. S. Szyć, Warszawa 2023, s. 54-66.

⁴⁹ N.N., *W hołdzie*, s. 3, 4.

⁵⁰ Zasadne wydaje się stwierdzenie Pawła Kusiaka, iż główną siłą napędową w procesie budowy kultu Józefa Piłsudskiego stanowiła osierocona sanacyjna elita, choć nie działała ona bez wsparcia społecznego. Pomimo kontrowersyjnych aspektów działalności Marszałka, cieszył się on realnym szacunkiem i uznaniem znacznej części obywateli, zob. P. Kusiak, *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce doby integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium” 2010, t. 2, nr 1, s. 243.

W artykułach odnoszących się do wydarzeń z listopada 1918 r. konsekwentnie eksponowana jest jego rola głównego architekta narodowego sukcesu. Tekst z 1936 r. akcentuje, że znaczenie 11 listopada nie wynikało z czynników zewnętrznych, lecz z wysiłku polskich żołnierzy, których postawę autor symbolicznie łączy z ideami niepodległościowymi Piłsudskiego. Zaznacza się, że Komendant powrócił do kraju w sytuacji braku silnej i jednolitej armii, aparatu państwowego oraz wyznaczonych granic, a mimo to przejął odpowiedzialność za dalszy bieg spraw. To jego działania miały umożliwić przezwycięzenie stanu bezwład i odbudowę państwowości. W dalszej części artykułu przywołano osiągnięcia II Rzeczypospolitej w zakresie rozwoju gospodarczego i militarnego, a także polityki zagranicznej, gdzie – jak zaznacza autor – Polska miała ugruntowywać swoją mocarstwową pozycję. Dorobek ten ukazano w kontekście osiemnastu lat pracy niepodległego państwa⁵¹. W tekstach z lat 1937-1938 zastosowano zbliżoną konstrukcję narracyjną, rozpoczynając od wątku chaosu, który ogarniał ziemie polskie u progu niepodległości. Kraj przedstawiono jako przestrzeń wewnętrznie rozbitą, pozbawioną stabilnych struktur władzy i narażoną na zagrożenia zewnętrzne. Na tym tle powrót Piłsudskiego z Magdeburga stanowił moment przełomowy – natychmiastowo opanował on kryzys, stworzył armię i rozpoczął proces obudowy⁵². W artykule z 1937 r. szczególne znaczenie przypisano kwestii legitymizacji przywództwa. Autor cytuje wypowiedź Marszałka, w której ten podkreśla, że nie podejmował żadnych działań, by przejąć władzę, a jego pozycja wynikała wyłącznie z faktu, że był Komendantem I Brygady i nosił mundur. Tekst kończy się apelem o swoisty rachunek sumienia, polegający na refleksji każdego obywatela nad własnym wkładem w rozwój państwa. Tym samym artykuł przybiera wymiar wychowawczy, kreując Piłsudskiego jako wzorzec postawy patriotycznej, a rocznicę odzyskania niepodległości jako okazję do osobistego rozliczenia się z ideą służby państwu⁵³. Narracja tekstu z 1938 r. w dalszej części ukazuje bilans dwudziestolecia niepodległości, ze szczególnym uwzględnieniem sukcesów gospodarczych. Choć Marszałek nie zostaje wprost wskazany jako autor tych przemian, wcześniejsze fragmenty artykułu nadają jego

⁵¹ T. Żenczykowski, *Dzień święta dumy narodowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14, s. 2, 3.

⁵² N.N., *W rocznicę święta*, s. 2; N.N., *W dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 22(62), s. 2.

⁵³ N.N., *W rocznicę święta*, s. 2, 3.

działaniom charakter fundamentu, na którym oparto dalszy rozwój⁵⁴. Wspólnym elementem wszystkich trzech tekstów pozostaje patetyczny styl wypowiedzi. Piłsudski opisywany jest za pomocą określeń wskazujących na jego wyjątkowy status, takich jak „Wskrzesiciel Polski”, „Wódz Narodu” czy „Wielki Człowiek”, co utrwala obraz postaci ponadczasowej i niezastąpionej w procesie kształtowania państwowości.

Choć głównym przedmiotem artykułów poświęconych rocznicom wybuchu powstania styczniowego pozostaje sam zryw niepodległościowy, to w ich narrację zostaje wpleciona postać Józefa Piłsudskiego. Komentator pojawia się w końcowych partiach tekstów, pełniąc rolę ideowego podsumowania i osadzenia omawianych wydarzeń w szerszej perspektywie historycznej. Wcześniej autorzy cytują jego wypowiedzi dotyczące znaczenia powstania, przedstawiając go jako jednego z wybitniejszych historyków i znawców tej problematyki. Piłsudski ukazany jest jako bezpośredni kontynuator idei powstańczej, zarówno na poziomie przekonań, jak i działalności. Dorastając w atmosferze pamięci o tym zrywie, miał ukształtować swój sposób myślenia o Polsce, w tym potrzebę dalszej walki narodowowyzwoleńczej. W bohaterstwie oraz poświęceniu uczestników powstania upatrywano genezy ruchu niepodległościowego, który będąc kierowanym „genialną ręką” Marszałka zdołał przywrócić Polskę na mapę świata⁵⁵. Szczególne znaczenie zyskuje symboliczne zestawienie trasy legionistów pod wodzą Piłsudskiego z drogą, którą w 1863 r. przebył Francesco Nullo, włoski ochotnik walczący w powstaniu styczniowym. Autor przedstawia to powiązanie jako „sprawiedliwy wyrok historii”, w którym Marszałek podąża śladami wcześniejszych bojowników o wolność, niosąc ze swoimi podkomendnymi te same hasła wyzwolenicze⁵⁶. Podkreślić należy, że w rzeczywistości szlaki te się nie pokrywały, a ich zestawienie pełniło funkcję czysto propagandową⁵⁷. Obraz Marszałka dopełnia komentarz innego autora, iż powstanie z 1863 r. stanowiło

⁵⁴ N.N., *W dwudziestą*, s. 2, 3.

⁵⁵ N.N., *Cześć bohaterom!*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 2(18), s. 3; N.N., *W Rocznice styczniową*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 3(43), s. 2, 3.

⁵⁶ N.N., *Testament Franciszka Nullo. (W 74 rocznicę wybuchu powstania 1863 r.)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 3(19), s. 5.

⁵⁷ Choć Kraków stanowił punkt wyjścia zarówno dla Legionów Piłsudskiego, jak i oddziału Francesco Nullo, dalszy przebieg ich marszu znacznie się różnił. Działania włoskiego ochotnika koncentrowały się w rejonie Olkusza, podczas gdy legionieści podążali przez Małopolskę w kierunku Kielc, por. A. Kotecki, *Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2022, nr 3(79), s. 82, 83; M. Klimecki, *Z dziejów Legionów Polskich 1914-1917*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 2, s. 83.

jeden z elementów wielopokoleniowej walki o niepodległość, rozpoczętej jeszcze przez Tadeusza Kościuszkę, a zakończonej wiekopomnym zwycięstwem Józefa Piłsudskiego⁵⁸.

W tekstach publikowanych na łamach „W Służbie Penitencjarnej”, których centralną postacią jest Edward Rydz-Śmigły, autorytet Piłsudskiego zostaje wykorzystany instrumentalnie, by umocnić obraz Śmigłego jako spadkobiercy i kontynuatora idei Marszałka⁵⁹. Komendant nie pojawia się w treści artykułów wyłącznie jako postać historyczna, lecz trwały punkt odniesienia. Aby uwiarygodnić przekaz dotyczący sylwetki Rydza-Śmigłego, autorzy przywołują rozkazy Piłsudskiego z okresu I wojny światowej, w których darzy go zaufaniem i wyraża uznanie dla jego żołnierskiej postawy. Podkreśla się również, że to Marszałek, opracowując w sierpniu 1920 r. „genialny plan” ostatecznej rozprawy z bolszewikami, osobiście wyznaczył Śmigłego na stanowisko dowódcy 2 Armii, mającej przeprowadzić uderzenie decydujące dla całego konfliktu⁶⁰. Autor innego tekstu akcentuje, że Naczelnny Wódz nie tylko pozostawał wierny wskazaniom ideowym „Wielkiego Marszałka” i starał się konsekwentnie wcielać je w życie, ale też wielokrotnie oddawał mu cześć⁶¹. Chcąc zobrażać tę postawę w artykule przywołano jego rozkaz z 19 marca 1936 r. Śmigły przedstawia w nim Komendanta jako twórcę niepodległej Polski i duchowego ojca Wojska Polskiego. Podkreśla jego determinację oraz zaangażowanie w budowę silnej Rzeczypospolitej, czemu poświęcić miał całe życie, a żołnierzy zachęca do wierności temu dziedzictwu, wskazując, że ich służba powinna być wyrazem wdzięczności wobec Marszałka za przyszłe zwycięstwa⁶². W rezultacie postać Józefa Piłsudskiego pełni w analizowanych tekstach podwójną funkcję: z jednej strony legitymizuje

⁵⁸ N.N., *W Rocznice styczniową*, s. 3.

⁵⁹ Na temat kultu Edwarda Rydza-Śmigłego, zob. J. Majchrowski, *Silni – zwarcie – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 74-86; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939*, Toruń 2004, s. 276-314.

⁶⁰ N.N., *Naczelnny Wódz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7, s. 4, 5; N.N., *Marszałek Edward Rydz-Śmigły*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14, s. 2.

⁶¹ Wizerunek Edwarda Rydza-Śmigłego jako ideowego spadkobiercy Komendanta został wykreowany po śmierci Józefa Piłsudskiego w wyniku wewnętrznej rywalizacji o władzę w obozie sanacyjnym. W efekcie tej walki polityczne kierownictwo nad państwem objęły dwa dominujące ośrodki: grupa skupiona wokół Rydza-Śmigłego, reprezentująca nurt o wyraźnie nacjonalistycznym charakterze oraz tzw. grupa zamkowa, związana z prezydentem Ignacym Mościckim. Zmarginalizowano przy tym sanacyjną lewicę z Walerym Sławkiem na czele, która ostatecznie poniosła porażkę w rozgrywce o polityczne dziedzictwo Marszałka Józefa Piłsudskiego, zob. J. M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 135-167; J. Faryś, *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, t. 8, nr 2, s. 281-289.

⁶² N.N., *W dniu Imienin Naczelnego Wodza*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 6(46), s. 3.

pozycję Rydza-Śmigłego, z drugiej pozostaje niezmiennym punktem odniesienia – symbolem, którego dziedzictwo nie zostaje w żaden sposób zakwestionowane, a wręcz przeciwnie, pielęgnowane.

W oparciu o autorytet Marszałka starano się również uzasadniać działania władz w obszarze polityki bezpieczeństwa, zagranicznej i gospodarczej. Autor pierwszego z tekstów określa Komendanta mianem „Zwycięskiego Wodza”, „Budowniczego Państwa”, „Wychowawcy Narodu” oraz „Wielkiego Męża Stanu”, który „wybiegając swym orlim wzrokiem daleko w przyszłość”, nakreślił zasadnicze kierunki rozwoju Polski. Jego wizja obejmowała zabezpieczenie bytu państwa, wzrost znaczenia Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej i utrzymanie jej suwerenności. Podkreślono, iż zasady te zawsze były konsekwentnie realizowane przez współpracowników Piłsudskiego, a po jego śmierci kontynuowane przez następców. W ramach ich urzeczywistnienia powołano Fundusz Obrony Narodowej, zasilany dobrowolnymi składkami obywateli, świadomych konieczności wzmacniania potencjału obronnego państwa. Wskazano również na utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami, czego wyrazem miały być podpisane pakt o nieagresji z Niemcami oraz Związkiem Radzieckim⁶³. Za ostatnią podstawę polskiej polityki bezpieczeństwa uznano sojusze o charakterze obronnym z Francją i Rumunią⁶⁴. W kolejnym artykule, stanowiącym relację z otwarcia sesji budżetowej Sejmu, autor skoncentrował się na wystąpieniach premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, dotyczących stanu polskiej gospodarki oraz planów jej dalszego rozwoju⁶⁵. Postać Marszałka nie została w nim tak silnie wyeksponowana – pojawia się jedynie poprzez zacytowanie końcowego fragmentu przemówienia premiera, który podkreślił, że „Polska idzie szczęśliwie drogą, na którą pchnął Ją geniusz Piłsudskiego, drogą wzrastającej pracy i dobrobytu, drogą jedności i cementowania obywateli pod hasłem Wodza Naczelnego, obrony Państwa, drogą wiodącą do krzepnięcia z każdym dniem Jej potęgi”⁶⁶. Tym samym autorzy obu tekstów wzmacniają w czytelniku

⁶³ M. Gmurczyk-Wrońska, *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931-1932*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 44, nr 3, s. 21-51; S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933-1939*, Poznań 2022, s. 99-102.

⁶⁴ N.N., *Polska polityka bezpieczeństwa i pokoju*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10, s. 2, 3.

⁶⁵ Szerzej o gospodarce II Rzeczypospolitej po śmierci Józefa Piłsudskiego, zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 53-70; W. Morawski, *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, w: *Polski wiek XX*, t. 1, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 297-299.

⁶⁶ N.N., *Sejm rozpoczął już pracę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 16, s. 2, 3.

przekonanie, iż mimo śmierci Komendanta, obrany kierunek rozwoju Polski stanowi kontynuację jego idei.

Kolejną grupę artykułów wpisujących się w budowę kultu Marszałka Piłsudskiego stanowią teksty poświęcone relacjom Polski z Rumunią i Węgrami, a także wspomnienie papieża Piusa XI oraz analiza upadku czechosłowackiej państwowości. Choć obecność Komendanta na ich łamach jest marginalna, autorzy wyraźnie akcentują jego rolę w opisywanych wydarzeniach. Odbiorcy przypominają, że sojusz polsko-rumuński został zawarty jeszcze za życia „Wielkiego Marszałka”⁶⁷. Relacjonując wizytę rumuńskiego monarchy w Polsce, podano do wiadomości, iż władze planują nadać mu szefostwo nad jednym z wielkopolskich pułków piechoty, zwracając przy tym uwagę, że w przeszłości analogicznym gestem Rumuni uhonorowali Józefa Piłsudskiego⁶⁸. W przypadku wizyty regenta Królestwa Węgier, admirała Miklósa Horthy’ego, postać Marszałka zostaje przywołana poprzez zacytowanie fragmentu przemówienia prezydenta Mościckiego, wygłoszonego podczas uroczystości powitania gościa w Krakowie. Mościcki podkreśla w nim, że stałości przyjaźni polsko-węgierskiej dały świadectwo czasy Jagiellonów, Stefana Batorego, Józefa Bema i Piłsudskiego⁶⁹. W tekście upamiętniającym papieża Piusa XI odnotowano, iż Naczelnik Państwa, obok przedstawicieli rządu i innych osobistości, uczestniczył w uroczystości jego konsekracji biskupiej⁷⁰. W ostatnim z artykułów, to znaczy analizie upadku Czechosłowacji, osoba Komendanta również pojawia się poprzez zacytowanie jego słów, skierowanych do delegatów ziemi zaolziańskiej, w których wzywał ich do wytrwałości i zapewniał, że Polska nigdy się ich nie wyrzeknie⁷¹.

Podsumowując, analiza tekstów opublikowanych na łamach czasopisma „W Służbie Penitencjarnej” prowadzi do wniosku, że periodyk ten odgrywał istotną rolę w procesie budowy kultu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a także jego upowszechniania wśród funkcjonariuszy aparatu państwowego w latach 30. XX wieku. Postać Komendanta była obecna w artykułach o różnorodnym charakterze, poczynając od tekstów w całości mu poświęconych, po takie, w których dostrzegano możliwość

⁶⁷ H. Walczak, *Józef Piłsudski wobec sojuszu Polski z Rumunią w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, z. 3, s. 109-136.

⁶⁸ N.N., *Przyjaźń Polsko-Rumuńska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 13(29), s. 2, 3.

⁶⁹ N.N., *Przyjaźń polsko-węgierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 4(44), s. 2.

⁷⁰ N.N., *W hołdzie pamięci Ojca Św. Wielkiego Papieża czasów przełomowych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 4(68), s. 2.

⁷¹ N.N., *Tragiczny koniec Czech*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 7(71), s. 2, 3.

nawiązania do jego osoby, podkreślając tym samym ich znaczenie. Autorzy kreowali obraz jedyne go architekta polskiej niepodległości oraz sukcesów militarnych, który wyznaczył główne kierunki rozwoju państwa, konsekwentnie realizowane nawet po jego śmierci. W ten sposób starano się legitymizować działalność polityczną obozu sanacyjnego, w tym umacniać pozycję Edwarda Rydza-Śmigłego jako następcy Marszałka. Jednocześnie w tekstach pomijano wkład innych postaci historycznych w proces odzyskiwania niepodległości i przemilczano kontrowersyjne aspekty działalności Piłsudskiego, takie jak gwałtowne zerwanie z porządkiem konstytucyjnym, ograniczanie swobód obywatelskich czy zwalczanie opozycjonistów. Czasopismo wpisywało się w szerszy nurt polityki historycznej państwa polskiego, który odzwierciedlał ogólnoeuropejskie tendencje do umacniania rządów autorytarnych kosztem wartości demokratycznych.

Bibliografia

- Bajan J., *Wspomnienia z Moszczenicy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26).
- Bojańczyk A., *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. I)*, „Palestra” 2006, nr 3-4.
- Bojańczyk A., *Karnoprawna ochrona czci i dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX w. (cz. II)*, „Palestra” 2006, nr 5-6.
- Chojnowski A., *Felicjan Sławoj-Składkowski, premier Rzeczypospolitej 15 V 1936 – 30 IX 1939*, w: *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Chojnowski, P. Wróbel, Wrocław 1992.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach „Bluszczu” w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, M. Miodowski, Białystok 2016.
- Cichoracki P., *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-1939 – mechanizmy działania*, „Dzieje Najnowsze” 2002, t. 34, nr 4.
- Cichoracki P., *„Z nami jest On”. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926-1939*, Wrocław 2001.
- Faryś J., *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, t. 8, nr 2.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Kraków 2017.
- Generał Rozwadowski*, oprac. zbiorowe, Warszawa 2020.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Negocjacje polsko-sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931-1932*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. 44, nr 3.
- Hall A., *Francja wobec wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921)*, w: *1920 rok – wojna światów t. 2: Europa wobec wojny polsko-bolszewickiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2023.
- Hein-Kircher H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926-1939*, Warszawa 2008.
- Kajzar P., *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935-1989*, Kraków 2018.
- Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1939*, Toruń 2004.
- Klimecki M., *Z dziejów Legionów Polskich 1914-1917*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 2.
- Konieczny J. R., Malinowski T., *Mała encyklopedia lotników polskich*, Warszawa 1983.
- Korpała J., *Wielki wychowawca i ojciec narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Korzonowa M., *Tatry i Podhale*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17(33).

- Kostka S., *Matka i serce Syna*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Kostka S., *Śląsk – kraina pracy*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- Kotecki A., *Z ziemi włoskiej... Związki włosko-polskie w Powstaniu Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2022, nr 3(79).
- Kusiak P., *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce doby integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium” 2010, t. 2, nr 1.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- Lepecki M., *Ostatnia defilada Marszałka Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50).
- Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987.
- Lepecki M., *Wyjazd do Sulejówka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 10(26).
- Majchrowski J., *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.
- Markowski M. B., *Integracja społeczeństwa województwa kieleckiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, w: *Spółczesność polska w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku*, red. R. Kołodziejczyk, Kielce 2001.
- Mazurkiewicz W., *Wyprowadzenie ze szpitala*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Morawski W., *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, w: *Polski wiek XX*, t. 1, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009.
- Nałęcz D., Nałęcz T., *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1987.
- N.N., *Cześć bohaterom!*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 2(18).
- N.N., *Dni krwi i chwały Lwowa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 13.
- N.N., *Emisariusz Szymon Konarski. W stulecie stracenia*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 5(69).
- N.N., *Henryk Sienkiewicz. Człowiek, patriota i pisarz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 21(61).
- N.N., *Jan Matejko*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 14-15(54-55).
- N.N., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14.
- N.N., *Naczelnny Wódz*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7.
- N.N., *Polesie*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 7(23).
- N.N., *Polska polityka bezpieczeństwa i pokoju*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 10.
- N.N., *Powracający Prus. W 25-tą rocznicę zgonu Bolesława Prusa*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 19(35).
- N.N., *Przyjaźń Polsko-Rumuńska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 13(29).
- N.N., *Przyjaźń polsko-węgierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 4(44).
- N.N., *Puszcza Kurpiowska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 11(51).

- N.N., *Rok 1864 na ziemiach polskich. W 75 rocznicę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 2(66).
- N.N., *Sejm rozpoczął już pracę*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 16.
- N.N., *Testament Franciszka Nullo. (W 74 rocznicę wybuchu powstania 1863 r.)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 3(19).
- N.N., *Tragiczny koniec Czech*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 7(71).
- N.N., *W dniu Imienin Naczelnego Wodza*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 6(46).
- N.N., *W dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 22(62).
- N.N., *W hołdzie pamięci Ojca Św. Wielkiego Papieża czasów przełomowych*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 4(68).
- N.N., *W hołdzie pamięci Wielkiego Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 10(50).
- N.N., *W pierwszą rocznicę zgonu Wodza Narodu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 3.
- N.N., *W rocznicę «Cudu nad Wisłą»*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 8.
- N.N., *W rocznicę Nocy Listopadowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 15.
- N.N., *W Rocznicę styczniową*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 3(43).
- N.N., *W rocznicę święta Niepodległości*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 22(38).
- N.N., *W setną rocznicę urodzin Adama Asnyka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 18(58).
- N.N., *W służbie penitencjarnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- N.N., *W 15-tą Rocznicę Powstania Śląskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 1.
- N.N., *Więziennym szlakiem Józefa Piłsudskiego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- N.N., *Wyżyna Kielecko-Sandomierska*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 6(22).
- N.N., *Znaczenie Centralnego Okręgu Przemysłowego*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 8(48).
- N.N., *Zułów*, „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 21(37).
- Nowakowski J. M., *Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.
- Obuchowska H., *Znaczenie Pomorza i Gdyni w Polsce Współczesnej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 12(52).
- Patelski M., *Generał broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Żołnierz i dyplomata*, Warszawa 2002.
- Piłsudski J., *Moje pierwsze boje*, Łódź 1988.
- Pobóg-Malinowski W., *Józef Piłsudski 1867-1914*, Łomianki 2015.
- Pruszyński M., *Dramat Piłsudskiego. Wojna 1920*, Warszawa 1999.

- Siemaszko K., *Ochrona dobrego imienia Józefa Piłsudskiego w świetle przepisów prawa karnego oraz w praktyce sądowej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, nr 2.
- Sławoj-Składkowski F., *Strzępy meldunków*, Londyn 1965.
- Sławoj-Składkowski F., *Śmierć Komendanta*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 2.
- Szałagan A., *Lepecki Mieczysław Bohdan 1897-1969*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5, red. J. Czachowska, A. Szałagan, Warszawa 1997.
- Szczepański J., *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000.
- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995.
- Walczak H., *Józef Piłsudski wobec sojuszu Polski z Rumunią w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, z. 3.
- Wnorowski R., *Fundacja stypendialna im. Józefa Piłsudskiego 1920-1939*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 5, red. S. Szyc, Warszawa 2023.
- Wójcik-Łagan H., *Kult bohatera narodowego. Józef Piłsudski w szkolnej edukacji historycznej w latach trzydziestych XX wieku*, Kielce 2012.
- Załączny J., *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 3(55).
- Żenczykowski T., *Decyzje Komendanta i Marszałka*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 7.
- Żenczykowski T., *Dzień święta dumy narodowej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 14.
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933-1939*, Poznań 2022.